

Reduta Ordona w nieco innym świetle

- Lekcja historyczna w Żąbkach

„Nam strzelać nie kazano. - Wsta-
piłem na działo

I spojrziałem na pole; dwieście ar-
mat grzmiało.

Artylerzyści ruskiej ciągną się szeregi,
Prosto, długo, daleko, jako mo-
rza brzegi; - pisał nasz wieszcz Adam
Mickiewicz w „Reducie Ordona”. Jak
rzeczywiście było? Nowych faktów
historycznych dostarczyły badania ar-
cheologiczne przeprowadzone przez dr
Wojciecha Borkowskiego z-cę dyrek-
tora Państwowego Muzeum Archeolo-
gicznego w Warszawie, jednocześnie
wybitnego archeologa, kierownika i
autora badań na Reducie Ordona.

O tym i wielu innych ciekawostkach
związanych z obroną Reduty Ordona,
mieli okazję dowiedzieć się słuchacze
lekcji historycznych w GP1 i GP2 w
Żąbkach, które odbyły się w szkołach
w dniach 19 maja i 2 czerwca br.

Warto wspomnieć, że inicjatywa
przeprowadzenia lekcji historycznych
wypłynęła dzięki współpracy dyrek-
tora Państwowego Muzeum Archeolo-
gicznego dr. Wojciecha Brzezińskiego
(mieszkańca Żąbek) z burmistrzem
Miasta Żąbki Robertem Perkowskim.

Przeprowadzone lekcje historii,
składały się z trzech części: wystawy
historycznej, prelekcji poprowadzonej
przez dr Wojciecha Borkowskiego i
pokazu wystrzału armatniego.

Uczestnicy – gimnazjaliści i ich na-
uczyciele, wraz z prowadzącym prelek-
cję dr Borkowskim mogli się cofnąć do
początków XIX w. kiedy to, pod War-
szawę podeszły wojska rosyjskie. Jak
twierdzą badacze, obrońców szanica,
który potem otrzymał nazwę Reduty
Ordona, było ok. 600, atakowało ich
ok. 4,5 tysiąca żołnierzy rosyjskich. Po-
laków zgubiła nie tylko przeważająca
liczba wroga, ale także złe dowodzenie.
Jak twierdzi dr Borkowski, do Powsta-
nia Listopadowego, które wybuchło 29
listopada 1830 roku, mobilizował po-
rucznik Piotr Wysocki. Jednak, gdy ok.



120 żołnierzy wyległo na ulice, oficerowie, którzy byli przeciwni powstaniu, namawiali ich do powrotu do koszar, dlatego w pierwszych godzinach walki kilku wyższych oficerów polskich zginęło z rąk powstańców.

Badacz powiedział o powiązaniu historycznym Żąbek z wydarzeniami z czasów Powstania Listopadowego. Front bitwy grochowskiej (25-26 lutego 1831 r.) przebiegał od Wawra do Białołęki. Dowodzący wojskami rosyjskimi Iwan Iwanowicz Dybiczy Zabłudowski, idąc na Warszawę, próbował obejść pozycje polskie pod słynną Olszynką Grochowską właśnie m.in. przez Żąbki, miało to miejsce 26 lutego.

Jak powiedział dr Borkowski 6 sierpnia Rosjanie podeszli ostatecznie pod Warszawę, która była broniona redutami wysuniętymi na przedpole miasta. Szaniec znany obecnie pod nazwą Reduty Ordona miał wówczas numer 54. Badania wykazały, że reduta była otoczona wilczymi dołami, które rozpoczęto kopać na 2 tygodnie przed szturmem. Badacze odnaleźli w wilczych dołach szczątki polskich i rosyjskich żołnierzy, ok. 150 poległych z obu walczących stron, choć szacuje się że żołnierzy rosyjskich zginęło w bi-

twie ok. 600. Zwłoki żołnierzy zostały zasypane w wilczych dołach wspólnie, polskie i rosyjskie. Badacze zidentyfikowali mundury żołnierzy po guzikach i monetach, które mieli przy sobie. Wzruszające było to, że niemal każdy z żołnierzy miał przy sobie symbole religijne: ikony lub krzyżyki. Okazało się także, jak twierdził badacz, że podczas oblężenia reduty Polacy wystrzelali całą amunicję, podczas gdy Rosjanie jeszcze amunicję mieli. Badacze odkryli także, że Polacy mieli już wówczas pierwsze rakiety, które służyły do obrony, Rosjanie takiej broni nie znali.

Dzięki wnikliwym badaniom udało się odtworzyć prawdziwy wygląd umundurowania żołnierzy. Odbiegający od znanych wizerunków m.in. z obrazu Kossaka, na których żołnierze przedstawiani są w mundurach paradywnych a nie polowych.

Dr. Borkowski mówił o faktach, których w znanej nam ze szkół historii jeszcze nie uwzględniono. Powiedział, że utwór „Reduta Ordona” był prawdopodobnie w pierwotnej wersji rozpoczęty przez Stefana Garczyńskiego, który faktycznie uczestniczył w wielu bitwach Powstania Listopadowego i był bohaterem wojennym. Jak powiedział nasz prelegent, pierwotny początek utworu liczący kilkadziesiąt wersów został być może przerobiony przez Adama Mickiewicza, który dopisał zasadniczą część wiersza a następnie całość wydano jako dzieło wspólne obu poetów w tomiku wierszy Garczyńskiego. Pierwotnie utwór zaczynał się słowami: „nam strzelać zakazano”, co potwierdza wcześniej przytoczoną przez badacza informacja na temat złego dowodzenia obroną Warszawy w dniach 6-7 września 1831 r..

Badania pozwoliły także ustalić gdzie faktycznie znajdowała się Reduta Ordona. Początkowo sądzono że na terenie dzisiejszej dzielnicy Wola, dlatego tam też znajduje się pomnik upamiętniający wydarzenie. Jednak badania archeologiczne wskazują usytuowanie reduty na Ochocie.

Niestety zanim badacze przystąpili do wykopalisk, wiele z nich rozkradli poszukiwacze skarbów.

Wzrucie się w atmosferę minionych lat, podczas lekcji historycznej w Żąbkach niewątpliwie ułatwiały stroje z epoki, które prezentował prelegent wraz z asystującymi mu przy wystrzałach armatnich „bombardierami”.

Lekcja historyczna była niezmiernie ciekawa, równie ciekawa była wystawa, ale największe zainteresowanie wzbudził wśród uczniów trzykrotny wystrzał armatni, ze 150 kg. armaty.

Zebrane przez badaczy fakty, które w nieco innym świetle stawiają naszą wiedzę o minionym wydarzeniu, zostały opisane w publikacjach wydanych w latach 2014 i 2015. pt. „Badania archeologiczne na Reducie Ordona Tom I i II, które są dostępne na stronie internetowej Państwowego Muzeum Archeologicznego. Iwona Potęga